

BIAŁORUSKI PILOT SU-25 SKAZANY ZA ZABICIE FRANCUSKICH ŻOŁNIERZY [KOMENTARZ]

Sąd w Paryżu skazał na dożywocie białoruskiego pilota Jurija Suszkina i dwóch obywateli Wybrzeża Kości Słoniowej Patricea Ouei i Ange Gnaudilleta za atak lotniczy z użyciem samolotu szturmowego Su-25 w 2004 roku na pozycje sił pokojowych w Bouake. W wyniku nalotu zginęło 9 żołnierzy francuskich sił pokojowych, a 23 zostało rannych. Wyrok zapadł zaocznie, gdyż miejsce pobytu skazanych nie jest znane. Nie zidentyfikowano też wszystkich winnych.

Zdarzenie, którego dotyczyła sprawa miało miejsce podczas wojny domowej w 2004 roku. Dwa samoloty Su-25UB **uderzyły na pozycje sił pokojowych rozmieszczonych w strefie buforowej między kontrolowanym przez rząd południem Wybrzeża Kości Słoniowej (WKS) a północą zajmowaną przez rebeliantów.** Reakcją na ten nalot był odwetowy atak francuskiego lotnictwa który poważnie uszkodził praktycznie wszystkie samoloty posiadane przez Wybrzeże Kości Słoniowej, ale też wywołał zamieszki, których celem byli biali cudzoziemcy. Wielu z nich ewakuowały przed wściekłym tłumem francuskie śmigłowce.

Pierwotni sprawcy tego całego zamieszania, czyli załogi dwóch samolotów szturmowych które przeprowadziły atak na pozycje sił pokojowych, co jest jedną z osobliwości tej sprawy, **wpadli dość szybko w ręce Francuzów, ale zostali wypuszczeni.** Samoloty operowały bowiem z lotniska Jamusukro gdzie znajdowały się również oddziały siły francuskie, w tym spadochroniarze. Nie reagowali oni jednak na niezgodne z jakimikolwiek uzgodnieniami loty bojowe sił powietrznych prezydenta Laurenta Gbagbo, a przynajmniej przez dwa dni, dopóki celem były siły rebeliantów. 6 listopada 2004 maszyny Su-25UB przeprowadziły z niewyjaśnionych dotąd przyczyn atak z użyciem bomb i rakiet na **wyraźnie oznakowany obóz francuskich sił pokojowych.** Po tym zdarzeniu maszyny wróciły na lotnisko i zaczęły uzupełniać amunicję i paliwo. W tym czasie informacja dotarła do francuskiego dowództwa, które natychmiast wydało rozkaz obezwładnienia lotnictwa rządowego.

Czytaj też: [Pierwszy "nowy" gruziński Su-25 już lata \[WIDEO\]](#)

Spadochroniarze na lotnisku w Jamusukro natychmiast ruszyli do akcji, odpalając w stronę stacjonujących tam Su-25UB dwa pociski kierowane **Milan, które uszkodziły obie maszyny.** W Abidżanie zdobyto dwa jednomiejscowe samoloty Su-25 i bezzałogowce Aerostar które unieruchomiono. Wszystkie cztery samoloty szturmowe zostały dostarczone przez **Białoruś** a ich załogi składały się z lokalnych pilotów i białoruskich najemników, którzy zostali zatrzymani przez Francuzów. Łącznie aresztowano 15 najemników z Rosji Białorusi i Ukrainy, których z niewyjaśnionych przyczyn **zwolniono 4 dni później.**

Co ciekawe, Francuzi nie tylko ich wypuścili, ale też „przespali” okazję, aby ich złapać, gdy 16 listopada gdy ośmiu Białorusinów podających się za „**inżynierów rolniczych**” zostało aresztowanych

przez władze Togo. Lokalne władze wiedziały, że są to „żołnierze fortuny” i szybko zorientowały się w związku między nimi a atakiem na obóz sił pokojowych i **powiadomiły Francję**, że prawdopodobnie aresztowano sprawców. Z przyczyn, które pozostają do dziś nieznane, władze francuskie nie podjęły żadnych kroków i nie mając podstaw dla ich przetrzymywania Togo pozwoliło im wyjechać na Białoruś.

Dopiero na początku 2021 roku francuskie postanowiły postawić w stan oskarżenia trzech z czterech sprawców masakry w Bouake – **dwóch obywateli Wybrzeża Kości Słoniowej i jednego Białorusina**. Oskarżenie obejmowało początkowo szerszą grupę osób, ale skaza tylko tą trójkę. Drugiego białoruskiego pilota nie zidentyfikowano. Proces odbył się zaocznie, ponieważ nie jest znane miejsce pobytu żadnego z oskarżonych. Nie wiadomo nawet, czy nadal żyją. 15 kwietnia 2021 roku paryski sąd skazał zaocznie na dożywocie białoruskiego pilota Jurija Suszkina i dwóch obywateli Wybrzeża Kości Słoniowej Patricea Ouei i Ange Gnanouilleta.

Czytaj też: [Nowy kalifat powstanie w Sahelu? Ryzyko nowej fali migracji \[ANALIZA\]](#)

Prawdopodobnie decyzja o tej, trwającej niespełna miesiąc rozprawie, była **zastępczym krokiem i próbą wskazania, iż prawo nadal działa, również w zakresie tego typu zbrodni**. Wcześniej bezskutecznie próbowano zebrać dowody i postawić w stan oskarżenia osoby odpowiedzialne za to, że sprawcy śmierci 9 francuskich żołnierzy uniknęli kary. Badano rolę jaką w zdarzeniach miały działania, czy raczej konsekwentny ich brak, jakim wykazali się w 2004 roku ówczesna minister obrony Michèle Alliot-Marie, minister spraw wewnętrznych Dominique de Villepin oraz Michel Barnier który dzierżył tekę ministra spraw zagranicznych. Próby postawienia ich w stan oskarżenia trwały do 2019 roku, gdy odmówił zajmowania się tą sprawą Court de Justice de la République, jedyny sąd uprawniony do sądenia ministrów za ich działania w tym zakresie. Prawdopodobnie wówczas zdecydowano o postawieniu przed sądem sprawców ataku.

Cała historia pokazuje jak złożone sytuacje mogą towarzyszyć działaniom na misjach, nawet gdy są to operacje pokojowe. Jest to też ważna lekcja dotycząca znaczenia jakie ma **szybkie działanie, zdecydowane decyzje i rozeznanie w sytuacji**. Francja szybko zareagowała likwidując bezpośrednie zagrożenie, ale nie potrafiła lub nie chciała zatrzymać i ukarać winnych.



**Instrumentalizacja konfliktu (wojny)
na potrzeby polityki państw
niebiorących w nim czynnego udziału**

Sklep.Defence **24**

Reklama